

## Nad rzeką – wspominając kolonistów

Proponowana trasa jest przeznaczona szczególnie dla miłośników przyrody, chociaż nie pozbawiona jest również śladów historii. Prowadzi wzdłuż rzeki, która dawniej odgrywała ogromną rolę w życiu położonych nad nią osad. Obecnie Wisła na odcinku Doliny Łomiankowskiej ujarzmiona jest wałem przeciwpowodziowym.



Czworonożny spacerowicz na wale wiślanym

**P**onieważ ścieżka naszej wyprawy w większości wiedzie po koronie wału, a więc po równej nawierzchni, w zimie można ją pokonywać na nartach biegówkach (gdy leży na niej śnieg), w lecie świetnie jedzie się po niej na rowerze.

Spacer, który proponujemy, wiedzie przez najbardziej atrakcyjne tereny Doliny Łomiankowskiej. Pójdziemy wzdłuż Wisły po koronie wału, co daje możliwość obserwowania terenów tzw. międzywala z kilkumetrowego przewyższenia. Jest to obszar o ogromnie urozmaiconym krajobrazie, od otwartych wód ostatniej dzikiej rzeki w Europie, poprzez łągi wierzbowo-topolowe i wikliny nadbrzeżne. Warto zaznaczyć, że całe międzywale rzeki Wisły objęte jest siecią obszarów „Natura 2000”, tj. terenów specjalnej ochrony ptaków i ich siedlisk. Z drugiej, łądowej strony wału rozciągają się krajobrazy rolnicze z licznymi zabudowaniami wsi nadwiślańskich.

Wejdziemy na wał przeciwpowodziowy przy krańcu ul. Wiślanej i skierujemy się w lewą stronę. Zaczyna się tu **rezerwat ptasi Ławice Kiełpińskie** obejmujący koryto rzeki wraz z licznymi wyspami. Na tym odcinku rzeka zdecydowanie zbliża się do wału. Warto zejść bezpośrednio na sam brzeg Wisły i dalej wędrować ścieżką wijącą się wzdłuż jego linii. Będziemy mogli podziwiać rozległe połacie wody urozmaicone wyspami porośniętymi wikliną. Zachowując

**WAŁ PRZECIWPOWODZIOWY**  
Pierwszy wał przeciwpowodziowy został wybudowany na odcinku od Młocin do Kępy Kiełpińskiej po wielkiej powodzi, która miała miejsce w 1844 r. Zniszczenia były tak dotkliwe (wody sięgały do Burakowa [zobacz spacer 2]), że właściciel dóbr zdecydował się na przeniesienie zagród włościańskich w Łomiankach i Kiełpinie w nowe, wyżej położone miejsca, tj. wzdłuż ul. Rolniczej. Rozpoczął też budowę wału przeciwpowodziowego.

Wał ten, znacznie niższy od obecnego, biegł od Młocin i, jak pokazują stare mapy, kończył się na granicy Kiełpina i Kępy Kiełpińskiej. Jego przedłużeniem była grobla odchodząca w głąb łądu, po linii obecnej ul. Armii Poznań. Grobla ta, wysadzana wierzbami, miała za zadanie osłaniać od zalania wodą pola należące do wsi Łomianki.

Wał okazał się nieskuteczny przy naprawdę dużej fali powodziowej. W 1924 r. wezbrane wody Wisły zalały Dolinę Łomiankowską. Ucierpiały niskopolozone zagrody w Łomiankach i Kiełpinie. Podobnie było 5 lat później. Podczas pierwszej powodzi zniszczony został kościół parafialny, który następnie przeniesiono do Łomianek Górnych. Powodzie spowodowały, że w latach 30. XX w. przedłużono wał w kierunku Łomny i podwyższono jego koronę. W prace budowlane, a później konserwację wału, zaangażowany był, mieszkający w Łomiankach, inż. Bolesław Sajdak.

się cicho, mamy szansę zobaczyć wielkie stada ptactwa wodnego: **kaczek, łabędzi, czapli, kormoranów**. Wysoko na niebie można ujrzeć dzienne ptaki drapieżne, gdy krążą korzystając z wstępujących prądów powietrznych. Z takiej odległości nie widać już zwykle cech upierzenia, lecz można rozpoznać ptaka po jego sylwetce. Łabędzie, czaple i bociany można łatwo odróżnić w locie po długości nóg i sposobie trzymania szyi. Na naszym spacerze możemy zaobserwować sylwetki **myszolów, kani, jastrzębi i pustulek**, które



Kormorany i orzeł bielik

wypatrując na ziemi zdobyczy, potrafią zawisnąć w powietrzu w trzepoczącym locie. Przy dużym szczęściu dostrzeżemy sylwetkę niesłychanie rzadkiego w Polsce **orla bielika**. Lecący bielik wyróżnia się przede wszystkim jaskrawobiałym, klinowatym ogonem. Szerokie skrzydła mają prawie prostokątny zarys. Obserwując nadbrzeżną roślinność, można odnaleźć ślady żerowania bobra – podgryzione drzewa i gałązki. Oznacza to także, że wody Wisły znacznie w ostatnich latach się oczyściły, gdyż zwierzęta te osiedlają się tylko w czystych akwenach. Na początku wsi **Kępa Kiełpińska** nasza ścieżka nadbrzeżna zbliży się do wału. Bardzo blisko brzegu Wisły rozciąga się wyspa, a dalej łachy odwiedzane przez wędkarzy.

Od strony wsi Kępa Kiełpińska można łatwo przedostać się nad brzeg Wisły, gdyż znajduje się tu przejazd przez wał na przedłużeniu drogi stanowiącej łącznik między ulicami Podwale a 6 Pułku Piechoty. Tereny zalewowe między wałem a Wisłą



Topole na Kępie Kiełpińskiej



Topola-pomnik przyrody

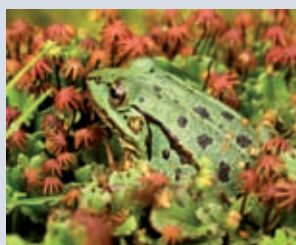
stały się miejscem, gdzie znalazły dobre warunki **topole** – drzewa wymagające wilgoci. Wyjątkowo piękne okazy **16 topoli czarnych** i **2 topoli kanadyjskich** występują na terenie nadbrzeża po lewej stronie od przejazdu. Drzewa te uznane za pomniki przyrody zostały wpisane do rejestru konserwatora przyrody.

#### ŁAWICE KIEŁPIŃSKIE

W 1998 r. na granicy trzech gmin: Łomianki, Warszawa–Białoleka i Jabłonna został ustanowiony rezerwat przyrody pod nazwą Ławice Kiełpińskie. Terenem rezerwatu jest koryto Wisły z pasem brzegowym, a w szczególności wyspy, piaszczyste łachy oraz wody płynącej rzeki na odcinku od Burakowa do Dziekanowa. Celem ochrony jest zachowanie ostoi lęgowych rzadkich, ginących gatunków ptaków występujących na obszarze rzeki Wisły.

Na jego terenie znajduje się m.in. największa na Wiśle środkowej kolonia lęgowa **rybitw białoczelnych**, gatunku umieszczonego w Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt. Analiza połowów wędkarskich wykazała, że regularnie przebywają tu

następujące gatunki ryb: okoń, ciernik, sum, ukleja, płoć, leszcz, lin, szczupak. W okresie późnowiosennym odnotowano obecność prawnie chronionego gatunku gada – zaskrońca oraz ropuchy zielonej i traszki zwyczajnej. Na wyspach żyją i rozmnażają się też ssaki: dziki, sarny, bobry, wydry i norki amerykańskie.



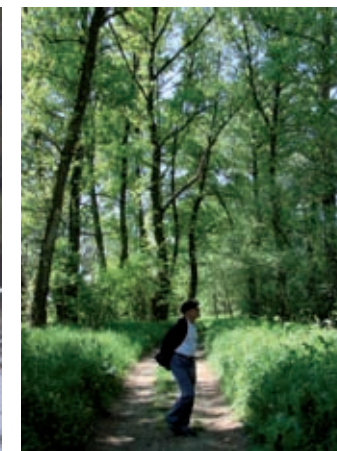
Żaba zielona

#### ORZEŁ BIELIK

Potężny ptak drapieżny, większy od orla przedniego. Przy długości ciała dochodzącej do 95 cm rozpiętość jego skrzydeł osiąga nawet 245 cm. U dorosłych ptaków głowa i szyja są jasnobrązowe, natomiast reszta ciała ciemnobrunatna z wyjątkiem białego ogona, żółtych skoków i dzioba. Ponieważ bielik żywi się głównie dużymi rybami i ptakami wodnymi, występuje zarówno na morskich wybrzeżach, jak i nad rzekami i jeziorami. Dorosłe bieliki są osiadłe i zwykle pozostają cały rok na swoim terytorium łowieckim. Młode orły do 5. roku życia mają jeszcze ciemnobrązowe głowy i ogony. Prowadzą bardziej koczowniczy tryb życia, zwłaszcza w zimie potrafią przemieszczać się nad inne akweny.



Przelot łabędzi nad Wisłą



Las łęgowy w międzywalu

W Kępie Kiełpińskiej kończymy trasę po wale. Wchodzimy do wsi. Drogą obok pól z dróg dochodzimy do głównej drogi, przy której stoi murowana **kapliczka** zwieńczona ażurowym żelaznym krzyżem. Jak wskazuje napis została ona tu postawiona w 1947 r. Wzniesli ją prawdopodobnie nowi gospodarze Polacy, którzy zasiedlili tę wieś w 1945 r. po opuszczeniu jej przez dotychczasowych mieszkańców, w większości Niemców.

Stoimy na ul. 6 Pułku Piechoty, która dawniej była główną drogą dużej kolonijnej wsi Kępa Kiełpińska, **przeszło 200 lat temu zasiedlonej** przez osadników pochodzenia polskiego i niemieckiego zwanych potocznie „**olędrami**”. Osadzeni oni byli na terenach nadrzecznych nieużytków, które nie były uprawiane przez miejscowych włościan. Wieś, której pierwotna nazwa brzmiała **Kolonia Kiełpin**, nie miała charakteru ulicówki, a gospodarstwa budowano na tzw. **koloniach**, czyli pośrodku uprawianych pól. Do siedlisk prowadziły polne drogi przeważnie po wysadzanych wierzbami groblach, które podczas wiosennych podtopień okolicznych pól pozwalały na dojscie „suchą nogą” do domu.

Jedyną pamiątką po ludności pochodzenia niemieckiego, wysiedlonej po ostatniej wojnie, są **resztki ewangelickiego cmentarza** schowanego w kępie drzew, na którym zachowało się kilka płyt nagrobnych. Cmentarzyk ten znajduje się po prawej stronie głównej drogi, na terenie prywatnej posesji oznaczonej numerem 8. Na jego zwiedzenie trzeba uzyskać zgodę właściciela terenu. Znajdziemy tam kilka kamiennych płyt nagrobnych, na których napisy dają się odczytać. Tekst na jednej z nich wskazuje, że został tu pochowany 60-letni mieszkaniec Kępy Kiełpińskiej Jakub Rechman. Całe jego życie upłynęło w tej wsi i to w najspokojniejszych czasach. Urodził się w 1848 r., a zmarł w 1909 r., a więc jeszcze przed I wojną światową. Nie musiał brać udziału w bratobójczych wojnach.



Płyta z cmentarza ewangelickiego

Po obejrzeniu cmentarzyka możemy wrócić na wał i po jego koronie dojść do punktu wyjścia, czyli przejazdu przy ul. Wiślanej w okolicy piaskarni. Możemy też dojść do **Stajni Lider**, na terenie której znajduje się sezonowy barek. Tu można odpocząć, popatrzeć na konie i posilić się domowym obiadem przed dalszym marszem. (Obiady należy zamówić wcześniej telefonicznie nr 22 751 11 00 lub 600 048 587).



Nauka jazdy konnej w stajni Lider

## KOLONIŚCI

Pierwszych osadników – niemieckich kolonistów, na nieużytki i zarośla w zakolu Wisły sprowadził w 1803 roku dziedzic Łomianek Jerzy Fryderyk Poths.

W tym miejscu trzeba przypomnieć, że po trzecim rozbiore Polski w 1795 r. Łomianki znalazły się w granicach zaboru pruskiego, na terenie tzw. Prus Południowych ze stolicą w Warszawie. Rządy pruskie zaowocowały różnymi akcjami porządkującymi administrację i gospodarkę.

W latach 1801–1806 sprowadzono dużą gromadę kolonistów m.in. do Dziekanowa, który otrzymał nazwę Niemiecki (obecnie Leśny).

Osiedlanie całych kolonii chłopów niemieckich na ziemiach rdzennie słowiańskich, na których odsetek Niemców, poza dużymi miastami, był znikomy, miało wpływać na szybkie rozpowszechnienie języka niemieckiego. Państwu chodziło też o zasiedlenie nieużytków, pomnożenie liczby podatników i wreszcie o dostarczenie folwarkom robotników.

Specjalni emisariusze i ogłoszenia w niemieckiej prasie zachwalające korzystne warunki osiedlania się spowodowały, że wiele rodzin z terenów Księstwa Wirtemberskiego nad Dunajem i Księstwa Palatynatu nad Renem, gdzie głód ziemi był szczególnie dotkliwy, przenosiło się na proponowane im tereny.

Koloniści reprezentowali wysoki poziom gospodarki i kultury osadniczej. Dzięki wielowiekowemu doświadczeniu w walce z zalewem wody wyniesionemu z ojczyzny i sztuce melioracji potrafili tereny z pozoru bezużyteczne doprowadzić do stanu

kwitnącej kultury. Ich gospodarka, w której dominowała hodowla bydła i sadownictwo, cechowała się znacznie większą wydajnością, nowoczesnością i lepszą organizacją pracy niż chłopów pańszczyźnianych.

Osadnicy otrzymywali ziemię w wieloletnią dzierżawę. Jej areal mogli zwiększać przez karczunek krzaków i zarośli i za tak przystosowaną ziemię byli zwalniani z czynszu na kilka lat. Domy wznosili sami, gdyż każdy kolonista posiadał wystarczającą wiedzę i umiejętności, aby z pomocą rodziny i sąsiadów postawić zabudowania. Stawiali je na wzniesieniach, tzw. karpach, odpowiednio ustawiając względem nurtu rzeki. Domy mieszkalne połączone pod jednym dachem z budynkami inwentarskimi i spichrzami były tak rozplanowane, aby ludzie i zwierzęta mogli przetrwać powódź bez strat. Rejestr pomiarowy dóbr Łomianki sporządzony w 1862 r. w Kolonii Kiełpin wymieniał 35 osadników, karczmę i szkołę.

W latach 80. XIX w. liczba osad gospodarskich we wsi wynosiła 29 i pozostała niezmieniona do wybuchu II wojny światowej. Po osadnikach pozostało bardzo niewiele pamiątek ich kultury rolnej. Są nimi na pewno rzędy wierzb na miedzach, ślad ulicy 6 Pułku Piechoty i Armii Poznań – lekko wyniesionej i też obsadzonej wierzbami.

Drogę powrotną może stanowić wał albo też możemy wracać do ul. Wiślanej trasą wśród łąk, pól, sadów i nieużytków doliny. W tym drugim przypadku pojedziemy początkowo ul. 6 Pułku Piechoty, a następnie ul. Brzegową. Po drodze spotkamy kapliczkę z figurką Chrystusa wystawioną w 2000 r. Obiekt ten, niestety, pozbawiony jest zwiewnej lekkości, która cechuje stare kapliczki. Ta wykonana jest z betonu, ma ciężką formę, kojarzy się z bunkrem. Równie toporny jest wieńczący ją krzyż. Najbardziej szlachetny materiał i formę liter ma kamienna tablica z wykutym napisem: *In Honorem Sanctissimi Salvatoris* (Na cześć Najświętszego Zbawiciela.)



Kapliczka z 2000 roku



Dom na sztucznym wzniesieniu

500 m dalej po lewej stronie zobaczymy grupę zabudowań wiejskich. Zwróćmy uwagę na położenie domów na sztucznych wzniesieniach. Jeden z nich, drewniany, jest zbudowany w sposób tradycyjny.



Kapliczka z kutym krzyżem

Na zakręcie ul. Brzegowej kolejna **kapliczka**, a właściwie krzyż przydrożny na murowanym cokole z małą niszą na figurkę NM Panny. Otoczona płotkiem, obsadzona kwiatkami i odnowiona kapliczka dobrze świadczy o okolicznych mieszkańcach. Obiekt został ufundowany przez miejscowego gospodarza Grzelewskiego. Uroczyste poświęcenie miało miejsce 1 maja 1948 r.

Zwraca uwagę ażurowy, misternie przez kowala wykuty żelazny krzyż. Jest to krzyż wykonany przed 1939 r. i pierwotnie przeznaczony na cmentarz. Został wtórnie wykorzystany do ozdoby kapliczki.

Od kapliczki do ul. Wiślanej, gdzie kończymy trasę naszej wycieczki, pozostaje nam jeszcze do przejścia ul. Brzegową ok. 500 m.

Proponowane spacerować można, i nawet trzeba, powtarzać wielokrotnie. Może tylko fragment trasy przypadnie nam do serca, ale i tak za każdym razem pozwoli nam dostrzec inny szczegół. Wiosną oczarują nas codziennie zmieniające się odcienie zieleni i wielkie pola usłane kwiatami z malowniczym zadrzewieniem śródpolnym, kwitnące sady na Kępie Kielpińskiej, ptasie orkiestry i majowe trele słowików.

Na jesieni feeria ciepłych odcieni kolorów. Zimą wszystko wygląda inaczej, ale równie pięknie. Tłem dla tej scenarii jest jakże zmienna i kapryśna Wisła. W okresach przyborów ta nieokiełzdana rzeka budzi grozę i szacunek dla sił przyrody. W okresach suszy, przy bardzo niskich stanach, gdy leniwie toczy niewielkie ilości wody, pozwala na spacer środkiem koryta. ■



Wisła w zimie



Wisła jesienią



Topole przy ul. Brzegowej

#### LEGENDA

- ➔ kierunek spaceru
- obiekty

1. rezerwat Ławice Kiełpińskie
2. topole – pomniki przyrody
3. kapliczka
4. cmentarzyk ewangelicki
5. stajnia Lider
6. kapliczka z figurą Chrystusa
7. dom na sztucznym wzniesieniu
8. krzyż przydrożny z kapliczką
9. Klub Wiejski Wilczeniec

